

ANDRZEJ EDWARD GODEK, student ITKM
<https://orcid.org/0000-0002-3890-7260>
andres.godek@gmail.com

ŻYCIE I PRACA MISYJNA SŁUGI BOŻEGO BR. WŁADYSŁAWA PRINZA CM (1909-1937)

STRESZCZENIE: Artykuł poświęcony został życiu i pracy misyjnej sługi Bożego br. Władysława Prinza CM (1909-1937). Bohater publikacji urodził się w 1909 r. w Lipinkach Szlacheckich. W 1929 r. wstąpił do Zgromadzenia Księżów Misjonarzy jako kandydat na brata, zaś w 1931 r. złożył śluby. Już w kolejnym roku wyjechał wraz z grupą księży na misję do południowych Chin, gdzie pracował na placówce w Wenchow. Kolejne lata jego życia stały pod znakiem cierpienia z powodu agresywnego przebiegu choroby. W oparciu o zachowaną korespondencję konfratrów pracujących w Chinach zrekonstruowano zaangażowanie i starania podejmowane przez br. Prinza w ramach pracy misyjnej. W 1937 r. z powodu pogarszającego się zdrowia oraz dla dokształcenia został wysłany na północ Chin, gdzie podczas wojny japońsko-chińskiej został zamordowany wraz z bp. Fransem Schravenem oraz grupą towarzyszy. Współcześnie toczy się ich proces beatyfikacyjny.

SŁOWA KLUCZOWE: Władysław Prinz, Zgromadzenie Księżów Misjonarzy, Wenchow, Chiny, Chentingfu.

THE LIFE AND MISSIONARY WORK OF THE SERVANT OF GOD, BROTHER WŁADYSŁAW PRINZ CM (1909-1937)

ABSTRACT: This article discusses life and missionary work of the Servant of God, Brother Władysław Prinz CM (1909-1937). He was born in 1909 in Lipinki Szlacheckie. In 1929, he entered the Congregation of Missionary Priests as a candidate for the brotherhood, and in 1931, he took his vows. The very following year, he set off with a group of priests on a mission to southern China, where he worked at the mission station in Wenchow. The following years of his life were marked by suffering caused by an aggressive form of malaria. Drawing on the surviving correspondence of fellow brothers working in China, Brother Prinz's commitment and efforts in his missionary work have been reconstructed. In 1937, due to his deteriorating health and for further training, he was sent to northern China, where, during the Sino-Japanese War, he was murdered alongside Bishop Frans Schraven and a group of companions. Their beatification process is currently underway.

KEYWORDS: Władysław Prinz, Congregation of Missionary Priests, Wenchow, China, Chentingfu.

Translated by Joanna Szczepańska-Włoch

Wstęp

Pierwsi członkowie Zgromadzenia Księży Misjonarzy, utworzonego we Francji w 1625 r., przybyli do Polski w 1651 r. jeszcze za życia założyciela wspólnoty, św. Wincentego a Paulo. Mimo tak długiego czasu działalności żaden z polskich lazarystów nie doczekał się jeszcze wyniesienia na ołtarze. Wśród duchownych podejmujących obowiązki w Zgromadzeniu wielu było takich, którzy cieszyli się niepoprzakowaną opinią i spodziewano się ich rychłej beatyfikacji, jak m.in. ks. Czesław Lewandowski CM. Współcześnie toczą się stosowne procesy w odniesieniu do kilku męczenników czasów II wojny światowej. Do grupy tej zaliczają się: ks. Józef Florko CM (1915-1945), ks. Hieronim Gintrowski CM (1878-1939), ks. Michał Jachimczak CM (1908-1941), ks. Jan Jędrychowski CM (1899–1942), ks. Norbert Kompalla CM (1907-1942), ks. Adam Małuszyński CM (1898-1945), ks. Józef Słupina CM (1880-1940), ks. Piotr Szarek CM (1908-1939), ks. Jan Wagner CM (1892-1939), ks. Leon Więckiewicz CM (1914-1944) oraz ks. Stanisław Wiorek CM (1912-1939)¹.

Ponadto w 2013 r. rozpoczęty został proces beatyfikacyjny męczenników wojny chińsko-japońskiej. W grupie zamordowanych w 1937 r. misjonarzy znalazł się także pochodzący z Prowincji Polskiej br. Władysław Prinz CM. Lazarysta ten, choć nie jest dziś dobrze znany, w nielicznych opracowaniach przedstawiany był jako człowiek oddany swojej pracy i wierny realizowanej misji². Bez mała we wszystkich opracowaniach brak jest właściwie jakichkolwiek bliższych danych na jego temat. Niniejszy artykuł stanowi próbę odtworzenia nieznanych dotychczas dziejów życia br. Prinza podczas jego pracy misyjnej w Chinach. W aneksie zamieszczony został szereg fotografii zachowanych w zbiorach Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie.

¹ *Kandydaci na ołtarze. Męczennicy okresu II wojny światowej*, [w:] *Katalog Rodziny Wincentyńskiej 2025/2026*, red. A. B o r o w s k i, Kraków 2025, s. 197-202.

² Dotychczas najwięcej informacji biograficznych na temat br. Prinza odnaleźć można było w opracowaniu: Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie [dalej: AMS], sygn. V/POL 149, P. W i e r z b i c k i, *The Life of Brother Ladislaus Prinz (1909-1937)*, mps.

Środowisko rodzinne oraz pierwsze lata pracy w Zgromadzeniu Księża Misjonarzy

Rodzina Prinzów pochodziła z Kociewia w zaborze pruskim. Władysław urodził się 26 czerwca 1909 r. w Lipinkach Szlacheckich. Ochrzczony został w kościele pw. św. Katarzyny w Klonówce³. Ojciec chłopca, Józef Prinz, był robotnikiem. Urodził się w Linowcu 22 III 1862 r. jako syn Michała Prinza i Karoliny Schwarzw. Matka natomiast, Weronika Wardyn (Wardyn) przyszła na świat 4 II 1869 r. w Bartoszylasie, zaś jej rodzicami byli Maciej Wardyn i Katarzyna Podolska. W kolejnych latach zamieszkiwała z rodzicami we wsi Semlin. Józef i Weronika zawarli związek małżeński w kościele pw. św. Elżbiety w Pinczynie 22 października 1887 r.⁴

Początkowo Józef i Weronika Prinzowie osiedlili się we wsi Semlin (Groß-Semlin), gdzie pozostali do ok. 1904 r. W 1907 r. zamieszkiwali już w okolicach Skarszew, a następnie w Lipinkach Szlacheckich. Władysław posiadał 11 rodzeństwa, byli to: Franciszek (1888-1891), Jan (1890-?), Wincenty (1892-?), Franciszka (1894-?), Józef (1896-1909), Weronika (1898-1902), Maria (1900-1900), Paweł (1902-1972), Helena (1904-?), Leokadia (1907-?) oraz Agnieszka (1911-1911).

Brak jest bliższych informacji o życiu Władysława przed wstąpieniem do Zgromadzenia. Wydaje się, że jego rodzina była raczej uboga. Względnie smutny obraz Lipinek Szlacheckich został zresztą zarysowany w kronice szkolnej. Rozmiar gospodarstw przed 1914 r. był niewielki, a gleba piaszczysta. Większość ojców rodzin pracowała w pobliskich dworach⁵. Od 1908 r. w samych Lipinkach istniała szkoła. Do-mniemywać można jedynie, że Władysław uczęszczał do tej placówki, zaś ojciec najmował się do pracy w majątkach dworskich⁶.

Nadmienić warto, że po 1918 r. część rodziny Prinzów podjęła starania o zmianę pisowni nazwiska. W księdze urodzeń przy metryce Jana Prinza w 1930 r. dokonana została adnotacja: „Właściwa pisownia

³ AMS, sygn. V/POL 149, Testimonium baptismi; Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], zespół: USC w Jabłowie, sygn. 115, Geburst Register Standesamt Jablau 1908-1912, s. 98.

⁴ APG, zespół: USC w Pinczynie, sygn. 41, Księga małżeństw 1887, s. 8.

⁵ Archiwum Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Jabłowie, b. sygn., Kronika szkolna z Lipinek Szlacheckich, s. nlb.

⁶ Tamże.

nazwiska jest «Prync», a nie jak błędnie zapisano «Prinz». Sprostowano za zezwoleniem władzy nadzorczej⁷. Nazwisko Wincentego zostało zmodyfikowane formalnie dopiero po 1945 r. i przyjął on formę „Princ”, zapewne na fali powojennego odcięcia się od tradycji niemieckiej⁸. Sam Władysław w różnych źródłach notowany był m.in. jako „Prinz”, „Princ”, „Prync” oraz „Prynz”⁹.

Nieznane są okoliczności, w których Władysław zetknął się ze Zgromadzeniem Księży Misjonarzy. Mogło się to stać pośrednio za sprawą działalności Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia w zaborze pruskim. Wielu lazarystów w I połowie XX w. pochodziło zresztą z terenów tegoż zaboru, choć większość z nich trafiała do Krakowa początkowo do małego seminarium.

Władysław Prinz został przyjęty do Zgromadzenia 2 II 1929 r. jako kandydat na brata. Wówczas też rozpoczął formację w Seminarium Inter-num (nowicjacie)¹⁰. Pierwsze miesiące spędził mieszkając w domu Zgromadzenia na Kleparzu w Krakowie¹¹. Nie zachowały się niestety żadne zapisy z opiniami ani charakterystyką z tego okresu na temat adepta. Co więcej, Prinz nie figuruje w spisie braci domu kleparskiego¹².

Po dwóch latach formacji Władysław Prinz złożył śluby 11 II 1931 r. w kościele misjonarskim pw. św. Wincentego a Paulo na Kleparzu w obecności ks. Jana Myszki CM¹³. Pierwszą placówką, na którą został skierowany, była parafia pw. Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach. W miejscu tym zatrudniono go w charakterze ogrodnika. Zgodnie z księgą meldunkową przebywał tam od 22 VI 1931 r. do 30 III 1932 r.¹⁴.

⁷ APG, zespół: USC w Rokocinie, sygn. 49, Księga urodzeń 1890, s. 26.

⁸ APG, zespół: USC w Pinczynie, sygn. 55, Księga urodzeń 1892, s. 58.

⁹ W toku niniejszych rozważań przyjęto ujednoliconą pisownię „Prinz”.

¹⁰ AMS, b.sygn., [Księga przyjętych do Zgromadzenia] II nr 681-1358, s. 203-204.

¹¹ AMS, zespół: Kraków-Kleparz, sygn. II.1/044/IV/2/e, Alfabetyczny wykaz mieszkańców przy ul. św. Filipa 19 w Krakowie pod koniec roku 1928 i początek 1929 r., s. nlb.

¹² AMS, zespół: Kraków-Kleparz, sygn. II.1/044/IV/4, Spis braci Zgrom[adzenia] Księży Misjonarzy Domu Kleparskiego, passim.

¹³ AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/V/3, Liber votistarum Congregationis Missionis prov. Polonum 1866-1951, k. 106r.

¹⁴ Biblioteka Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, sygn. Pr.Nauk. 192, P. Śliwiński, Kościół i parafia Najświętszej Marii Panny Różańcowej w Pabianicach w latach 1898-1939, Kraków 1983, praca magisterska obroniona w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, s. 74, mps.

Działalność misyjna w Chinach

Okres międzywojenny w Chinach wiązał się przede wszystkim z trwającą w latach 1927-1949 wojną domową pomiędzy Republiką Chińską i Kuomintangiem a Komunistyczną Partią Chin. Ponadto w 1931 r. Japonia zajęła Mandżurię i w kolejnym roku utworzyła tam marionetkowe państwo Mandżukuo. Mimo niezwykle złożonej sytuacji politycznej działalność misyjna rozwijała się pomyślnie. Wiele zgromadzeń i zakonów w I połowie XX w. otworzyło placówki duszpasterskie na terenie Chin. Do grona wspólnot tych dołączyło także Zgromadzenie Księży Misjonarzy, które w 1930 r. podjęło pracę duszpasterską w Shuntehfu. Od początku zakładano rozszerzenie działalności misyjnej w Azji, wobec czego w niedługim czasie podjęto przygotowania do objęcia kolejnej placówki.

W nieznanym dokładnie czasie br. Prinz wyraził gotowość wyjechania na misje do Chin. We wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym na łamach periodyku „Wiadomości Misyjne” w 1937 r. przytoczona została anonimowo wypowiedź jednego z księży, który wspominał, że wolę taką Prinz wyraził „w okresie wyjazdu nowej grupy księży do Chin”¹⁵. Miał przy okazji wskazać na motyw swojej decyzji mówiąc: „Tak bym pragnął oddać Panu Jezusowi wszystko – nawet życie”¹⁶. Swoją prośbę przedłożył następnie wizytatorowi ks. Józefowi Kryscie CM. Przełożonym nowej grupy udającej się w 1932 r. do Chin mianowany został ks. Paweł Kurtyka CM. Nie znał się z br. Prinzem wcześniej, ich pierwsze spotkanie miało miejsce dopiero w trakcie przygotowań do wyjazdu na Kleparzu w Krakowie¹⁷. W ogólnych ocenach swoich konfratrów brat wyróżniał się w tym okresie gorliwością i zapalem misyjnym.

W skład wspomnianej grupy skierowanej w 1932 r. do pracy w Chinach weszli, oprócz już wspomnianych ks. Kurtyki i br. Prinza, także ks. Józef Grzeliński CM, ks. Wilhelm Ciemala CM oraz br. Stanisław Cieplak CM. Grupa udać się miała do Wenchow na południu Chin, gdzie pracowali misjonarze z prowincji francuskiej Zgromadzenia Misji.

¹⁵ *Pragnąłbym oddać Panu Jezusowi wszystko – nawet życie...*, „Wiadomości Misyjne i Listy” 1937, nr 12, s. 3.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ P. Kurtyka, *Ś.p. Brat Władysław Prinz*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1937, nr 3-4, s. 251.

Początkowy czas po dotarciu na miejsce przeznaczony miał zostać na naukę języka i poznanie warunków pracy. Następnie misjonarze zadania mieli już pełnić w kolejnych latach samodzielnie i przejąć prowadzenie placówki¹⁸. O przybyciu grupy wizytator ks. Józef Kryski zawiadomił biskupa André Defebvre'a listem z 25 III 1932 r.¹⁹.

Przygotowania do wyjazdu na misje wiązały się także z licznymi spotkaniami z wiernymi. Przygotowanych zostało kilka okolicznościowych pożegnalnych akademii. Jako pierwsza odnotowana została uroczystość pożegnalna grupy chińskiej na Stradomiu w Krakowie. Odbyla się ona 3 IV 1932 r. Spotkanie otwierała celebrowana msza św. transmitowanej przez radio. Oprócz chóru kleryków stradomskich, śpiewał także chór z Kleparza. O godz. 11.00 odbył się tzw. poranek pożegnalny, na którym wykonanych zostało szereg dalszych utworów, niektóre z towarzyszeniem orkiestry²⁰. Wydaje się, że najbardziej uroczysty charakter miało spotkanie 10 IV 1932 r. w parafii pw. NMP z Lourdes na Nowej Wsi w Krakowie. Wydarzeniu towarzyszyły chór i orkiestra małego seminarium. Przy tej okazji głos zabrał ks. Paweł Kurtyka CM jako przełożony grupy. Wypowiedź jego pozwala przypuszczać, że oczekiwania członków grupy misyjnej względem nowej placówki były raczej dość optymistyczne:

Każde pożegnanie ma w sobie coś smutnego i nastroje też na smętną nutę. Bezsprzecznie jeśli chodzi o serce, to każdy powiedziałby „zostań”, jeśli się rzecz weźmie rozumowo i po Bożemu, niewątpliwie wszyscy zawołaliby „Jedźcie w imię Boże, bo tego żąda chwała Boża”. Myśmy sobie też powiedzieli „Chwała Boża tego domaga się” i „jedziemy”. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że tam czeka nas trud, obcy ludzie, odrębna rasa, obcy język, pismo dość powiedzieć, że „chińskie”. Pocieszamy się jednak, że przy pomocy Bożej trudności pokonamy i języka powoli się nauczymy. Jedziemy w piątkę, to też stąd nasza radość. Wieziemy ze sobą cząstkę Polski, albowiem serce i język polski podąża razem z nami. Trud, bo trud nas czeka, ale czym więcej trudu, tym więcej łaski P[an] Bóg udziela i stąd znowu płynie pociecha. Tam w Chinach też są dobre serca. Znany mi jest jeden wypadek, który potwierdza moje

¹⁸ AMS, zespół: Kraków-Nowa Wieś, sygn. II.1/045/I.1, Kronika 1915-1959, s. 130-132.

¹⁹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. J. Kryski do bp. [Defebvre?], Kraków, 25 III 1932 r.

²⁰ AMS, zespół: Instytut Teologiczny, sygn. VII.6/XI/2, Kronika pamiątkowa chóru stradomskiego od 9. września 1927 r., s.nlb.; M. B a b i ŋ s k i, *Misjonarze polscy jadą do Chin*, „Roczniki Obydwoh Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1933, nr 1, s. 58-60.

powiedzenie. Oto pewien misjonarz biskup, który z powodu choroby na krótki czas opuścił Chiny, by udać się na kurację do Europy zmarł w Paryżu. Na wieść o jego śmierci Chińczycy oficjalnie zażądali jego zwłok, gdyż jak mówili do nich one należą²¹.

Jako pierwszy 18 IV 1932 r. wyjechał ks. Kurtyka. Udał się do Poznania, gdzie czekać miał na resztę grupy²². Dnia 19 kwietnia ks. Ciemała, ks. Grzebiński, br. Cieplak oraz br. Prinz wyjechali pociągiem na spotkanie z ks. Kurtyką. Pożegnaniu misjonarzy na dworcu towarzyszyła orkiestra małego seminarium. Dalsza trasa do Chin wiodła przez Warszawę (gdzie odbyło się spotkanie z metropolitą warszawskim kard. Aleksandrem Kakowskim), Paryż (z postojem u ks. Wiktora Bieniasza CM w Courbevoie), Lourdes oraz Marsylię. Port ten opuścili 7 maja²³. Na okręcie misjonarze mieszkali razem, starając się przy tym utrzymać wspólnotowy charakter życia i modlitw. W czasie podróży br. Prinz wraz z towarzyszami zatrzymali się m.in. w Port-Said (Egipt) oraz Saigonie (Wietnam)²⁴. Dnia 11 czerwca misjonarze przybyli do Szanghaju, gdzie spotkali się z bp. André Defebvrem CM, a następnie 7 lipca dotarli do placówki w Wenchow²⁵.

Trudno ocenić jak br. Prinz postrzegał Chiny i tamtejszą kulturę. Zaledwie szczątkowe informacje o tym można odnaleźć w liście napisanym przezeń w 1933 r. Przede wszystkim negatywne były jego odczucia względem kuchni chińskiej²⁶, a także braku porządku i czystości w rozumieniu europejskim. Niemale zdziwienie wywoływały także figurki umieszczane w pagodach. Brakowało mu typowych dla Polski warzyw, które w Azji nie cieszyły się popularnością²⁷. Obrazu tego dopełniają informacje spisane również w 1933 r. w innym liście,

²¹ AMS, zespół: Kraków-Nowa Wieś, sygn. II.1/045/I/1, Kronika 1915-1959, s. 130-132.

²² AMS, zespół: Kraków-Kleparz, sygn. II.1/044/7A, t. III, [Kronika Domu Kleparskiego 1912-1951], s. 170.

²³ AMS, sygn. V/POL 327/II, Notatka dot. Wenchow.

²⁴ P. K u r t y k a, *Wspomnienia z Polskiej Placówki Misyjnej w Wenchow w Chinach*, Erie 1966, s. 4.

²⁵ Tamże, s. 5; T e n z e, *Ś.p. brat Władysław*, s. 251-252; J. van den B r a n d t, *Les Lazaristen en Chine 1697-1935. Notes biographiques*, Pei-P'ing 1936, s. 261.

²⁶ Pisał m.in.: „Europejczyk gdyby to chciał jeść, musiałby być porządnie głodny, chociaż niektóre rzeczy są dość smaczne, a na niektóre to wystarczy tylk[o] spojrzeć i skosztować ich zapachu, to można bez biletu jechać do Rygi”. AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List br. W. Prinza, Wenchow, 28 III 1933 r.

²⁷ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List br. W. Prinza, Wenchow, 28 III 1933 r.

który br. Prinz przysłał do braci pracujących w Krakowie. Tekst ten wydrukowany został przez ks. Hugona Króla CM w „Rocznikach Dzieła Św. Dzieciństwa”²⁸. Nadmienić należy, że fakt tej publikacji wzbudził niezadowolenie ze strony superiora ks. Kurtyki, który uznał zawarte w nim treści za nieprawdziwe i zarzucał redaktorowi, że bezkrytycznie drukuje „takie bzdury”. Wskazywał ponadto, że w liście tym jest „dużo nieprawdy, dużo rzeczy ujemnych i o Chinach, i o misjonarzach”²⁹. Przesłał ponadto sprostowanie opinii br. Prinza, które zostało opublikowane w jednym z kolejnych numerów czasopisma³⁰. Wydaje się, że przytoczona krytyczna ocena ks. Kurtyki jest jednak mocno przesadzona. Obraz misji przedstawiony przez br. Prinza nie odbiega od innych relacji zwartych w korespondencji prowadzonej przez misjonarzy z przełożonymi w Polsce, a jedynie przedstawiony jest dość bezpośrednio, prostym językiem i z dostrzegalnym zadziwieniem nad różnicami pomiędzy Europą a Azją.

Stan misji w Wenchow w 1933 r. przedstawiał się według publikowanych danych tak, że liczyła ona 7337 katolików, 9 księży, 74 katechistów, 50 uczniów, 277 uczniów-pogan, 93165 pacjentów oraz 1347 katechumenów. Oprócz działalności pastoralnej w centralnym kościele, Zgromadzenie podejmowało pracę w 22 kapliczkach i 2 szkołach modlitwy³¹. Warunki mieszkalne były dość skromne, a pokoje raczej niewielkich rozmiarów. Ponadto nie było ich na tyle, ale każdy mógł mieszkać samodzielnie. Z tego też powodu od maja 1933 r. br. Prinz dzielił niewielki pokój z ks. Łukaszem Sitką CM. Pomieszczenie podzielono zielonym kocem na dwie części³².

Nadmienić należy, że jeszcze przed przybyciem do Wenchow rozmowa z miejscowym biskupem wykazała, że zamiysł wizytatora ks. Kryski, aby do Chin kierować zarówno księży jak i braci budził sprzeciw

²⁸ W. P r i n c, *Wieści z Wenchow w Chinach*, „Roczniki Dzieła Św. Dzieciństwa” 1933, nr 208, z. 3, s. 65-73.

²⁹ AMS, sygn. V/POL 158/VI, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Gaworzewskiego, Wenchow, 15 VIII 1933 r.

³⁰ P. K u r t y k a, *Wieści z Wenchow w Chinach*, „Roczniki Dzieła Św. Dzieciństwa”, 1933, nr 300, z. 5, s. 129-136.

³¹ *Misje powierzone polskim Księżom Misjonarzom*, „Piński Przegląd Diecezjalny” 1935, nr 3, s. 20.

³² AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. Ł. Sitki do ks. J. Kryski, Wenchow, 12 V 1933 r.

pasterza diecezji. Biskup prosił wręcz wprost, aby braci nie wysyłać, gdyż koszty ich utrzymania były niewspółmiernie wysokie do pracy możliwej do wykonania przez nich na początkowym etapie istnienia misji. Argumenty zwierzchnika lokalnego Kościoła potwierdzał fakt, że miejscowa służba chińska była niezwykle tania³³.

Jak już wcześniej wspomniano, informacje dotyczące pracy podejmowanej przez br. Prinza w Chinach są nader skąpe. Jego nazwisko zostało odnotowane w katalogu Zgromadzenia wraz z br. Cieplakiem jako pracujący w Chinach od lipca 1932 r.³⁴ Znamienne jednak, że w większości spisów braci należących do Polskiej Prowincji został on pominięty. Nie zapisano też zajęcia, jakie początkowo powierzono br. Cieplakowi, choć w 1937 r. odnotowany został w Wenchow jako „gospodarz”³⁵.

Jednym z podstawowych problemów, z jakimi zmierzyć się musiała grupa misyjna w Wenchow, była kwestia aprowizacyjna. Niemal natychmiast po przybyciu do Chin bracia cierpieli na dolegliwości gastryczne. Ks. Kurtyka zresztą również skarżył się, że kuchnia lokalna jest fatalna, a na domiar złego bracia nie potrafili przygotowywać w nowych warunkach posiłków³⁶. Niezadowolenie swoje wyrażał wprost do wizytatora pisząc:

Szkoda, że bracia w ząb nic nie umieją. Żaden kuchni nie widział. Br. Stanisław podobno nic nie był w kuchni, ani dnia. Z jego butów³⁷ nic tu nie przyjdzie. Nie wiem, czy na coś się przydadzą³⁸.

W ciągu pierwszych miesięcy pobytu w Wenchow sytuacja braci w ogóle nie uległa poprawie. W połowie października 1932 r. ks. Kurtyka ponownie skarżył się wizytatorowi:

³³ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Ning-Po, 26 VI 1932 r.

³⁴ AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/I.53, *Catalogus CM*, s. nlb.

³⁵ AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/I.53, *Spis braci Zgromadzenia, passim*; AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/I.51, *Spis misjonarzy poszczególnych domów 1933 r.*, s. nlb.

³⁶ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Ning-Po, 26 VI 1932 r.

³⁷ Br. Stanisław Cieplak CM był szewcem.

³⁸ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Shanghai, 15 VI 1932 r., s. 3.

Ci dwaj br. Cieplak i br. Prinz dotychczas absolutnie nic nie robią, siedzą w pokoju cały dzień, boję się o ich zdrowie i duszę³⁹.

Taka sytuacja nie wynikała rzecz jasna ze złej woli braci. Możliwości samodzielnego działania konfratrów z Polski była ograniczona do momentu przejścia placówki z rąk francuskich. Załatwianie jakichkolwiek spraw okazało się nadto niezwykle mozolne. Wspólnota zdecydowała ostatecznie o przebudowie kuchni i konstrukcji pieca, a ponadto o powierzeniu jednemu z braci obowiązków kucharza. Zadanie to przypadło br. Prinzowi. Przyuczać do tego zadania miał go ks. Grzebliński⁴⁰. Naczynia i sprzęty kuchenne sprowadzone zostały z Szanghaju. W innym z listów do wizytatora ks. Kurtyka spekulował, że dopiero na znacznie dalszym etapie rozwoju misji bracia mogą okazać się przydatni. W 1933 r. ich utrzymanie, w jego ocenie, wiązało się z niepożądanymi wydatkami. Konstatował wręcz:

Jeżeli [bracia] są tak gorliwi, tam w kraju tyle mogą zrobić i ulżyć kosztów utrzymania, ale nowość zawsze pociąga. Chiny, Chiny... a stąd wszyscy chcą uciekać na Stradom⁴¹.

Relacje między polskimi braćmi a księżmi ze Zgromadzenia Lazarystów na omawianej placówce misyjnej w Chinach były dość napięte. Z tego też powodu w przesyłanej do wizytatora korespondencji znaleźć można wiele sprzeczności. W Wenchow księża skarżyli się na chorowitość braci, ci zaś konsekwentnie w tym samym czasie pisali, że są zdrowi⁴². Mimo tego, wydaje się, że w życiu codziennym udało się utrzymać dobrą współpracę. W kolejnych latach relacje uległy częściowemu pogorszeniu. Br. Stanisław miewał „psie dni”, co dla br. Prinza było trudne do zniesienia. W 1936 r. sami więc prosili, aby ich rozdzielić pomiędzy różne placówki, choć wcześniej wykluczano taką możliwość w trosce o ich stan zdrowia fizycznego i psychicznego⁴³.

³⁹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Shanghai, 19 X 1932 r.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 30 V 1933 r.

⁴² M.in. AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List br. S. Cieplaka i br. W. Prinza do ks. J. Kryski, Wenchow, 23 II 1936 r.

⁴³ W jednym z listów ks. Paweł Kurtyka wprost pisał, że bracia „nie bardzo się znosili”. AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wen-

Nieco odmiennie wyglądała sytuacja w północnej misji w Shuntehfu, gdzie br. Fasula wielokrotnie mówił, że chce powrócić do Polski. Przekonywano go, aby jednak pozostał i dalej pracował w Chinach, jednak po kilku latach w październiku 1936 r. skierował do ks. Kryski list, w którym stwierdził, że księża nie szanują pracy braci, ciągle podkreślają, że są bezużyteczni na misji. Tym faktem motywował swoją chęć natychmiastowego opuszczenia Zgromadzenia. Prosił też o umożliwienie powrotu do Polski, a w wypadku braku takiej możliwości przy wsparciu przełożonych – deklarował gotowość opuszczenia Chin choćby i na piechotę⁴⁴.

Wspólnota misjonarska w Wenchow poszukiwała sposobu, by znaleźć stosowne do ich umiejętności zajęcie dla braci. Jednym z rozważanych w połowie 1933 r. rozwiązań było wysłanie br. Stanisława do Shuntehfu, aby zajmował się pieczeniem chleba. Zakupiono mu też narzędzia, by mógł podjąć obowiązki jako szewc. Szybko jednak zniechęcił się do zajęć i zarzucił zupełnie naukę języka chińskiego. Jego przeciwieństwem okazał się br. Władysław, który oprócz wspomnianych czynności kulinarnych chętnie zajmował się nauką języka chińskiego. Do połowy 1933 r. zrobił znaczne postępy, a pod koniec tegoż roku był w stanie samodzielnie komunikować się z Chińczykami⁴⁵.

Nadal problemem pozostawał brak stałego zajęcia. Doświadczenie, jakie br. Prinz posiadał w zakresie ogrodnictwa okazało się nieprzydatne w azjatyckich warunkach. Jak wspomniano, zaangażowany został co prawda jako kucharz, jednak musiał dzielić ten obowiązek z Chińczykiem. Nie potrafił gotować lokalnych potraw, a tego domagali się miejscowi księża⁴⁶. Oprócz tego stopniowo wraz z br. Stanisławem uczyli się oprawiania ksiąg oraz wykonywania różańców⁴⁷. W 1936 r. rozpoczęli produkcję piwa oraz wina mszalnego z rodzyn-

chow, 16 VI 1936 r.; AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 8 VII 1937 r.

⁴⁴ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List br. S. Fasuli do ks. J. Kryski, Shuntehfu, 23 X 1936 r.

⁴⁵ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 13 V 1933 r.; AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. W. Ciemaly do ks. J. Kryski, Wenchow, 25 III 1933 r.

⁴⁶ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List br. S. Cieplaka do ks. J. Kryski, Wenchow, 12 IX 1933 r.

⁴⁷ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 14 XI 1933 r.

ków. W czerwcu tegoż roku rozpoczęli ponadto produkcję świec na użytek kościoła wykorzystując tani воск pszczeli z okolicznych wsi. Spodziewano się, że dystrybucja świec może zostać rozszerzona na cały wikariat, co pozwoliłoby na stałe zatrudnienie braci oraz najęcie dodatkowych pracowników⁴⁸. Wiele czasu spędzali też na modlitwie. Ks. Łukasz Sitko pisał wręcz:

Żał mi natomiast naszych dwóch braci. Naprawdę są bezrobotni; przez cały więc dzień koronki⁴⁹ nie wypuszczają z rąk, a dla jako takiej rozrywki robią koronki; położenie godne praktycznego pożałowania... Ja ich pocieszam jak mogę, ale na tym koniec. Naprawdę – jak dla ogrodników nie ma pracy na begunach, tak dla braci roboty nie ma w Chinach. Oni sami dobrze sobie z tego sprawę zdają, dlatego się nawet wstydzą jeść... Jedyne wyjście [to] wysłać ich z powrotem do Polski⁵⁰.

W połowie 1934 r. bracia napisali list do wizytatora. Z tej okazji skorystali również ks. Kurtyka dołączając własne pismo. Pisał wówczas:

Dziś bracia przynieśli mi list do wysłania [...]. Nie czytałem listu braci, ale przypuszczam, że proszą może o pozwolenie powrotu⁵¹.

Duchowny sądził, że w miarę rozwoju misji praca braci będzie pożyteczna, zwłaszcza przy dozorze w trakcie budowy różnych obiektów. Zgodnie z domysłem ks. Kurtyki, br. Cieplak rzeczywiście w liście poruszył kwestię powrotu do kraju. Pomimo takich zamiarów, bracia nie zdecydowali się na taki krok z powodu braku pieniędzy. Poprosili jednego z księży o wstawiennictwo u wizytatora, aby wybadał możliwość przysłania im środków na zakup biletu powrotnego⁵². Z nieznanых przyczyn plan powrotu do ojczyzny nie został zrealizowany.

Od przyjazdu do Chin stan zdrowia br. Prinza ulegał dalszemu pogorszeniu. Zgodnie z relacją z maja 1933 r. nieustannie dokuczały mu bóle jamy brzusznej, był blady i mało jadł. Także w kolejnych miesiącach wszelkie próby podejmowania przezeń pracy przerywała wysoka

⁴⁸ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 16 VI 1936 r.

⁴⁹ Koronki – potoczna nazwa modlitw różańcowych.

⁵⁰ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. Ł. Sitki do ks. J. Kryski, Wenchow, 22 V 1934 r.

⁵¹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 7 VI 1934 r.

⁵² AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List br. S. Cieplaka, Wenchow, 15 V 1934 r.

gorączka i te same objawy, w wyniku których musiał kilka dni spędzić w łóżku. Cierpienia te znosił spokojnie⁵³. Kilkukrotnie odsyłano go do szpitala, gdzie dokonano przeczyszczenia żołądka, jednak nie przyniosło to żadnych rezultatów. Ks. Kurtyka namawiał go, aby wyjechał do Shuntehfu do ks. dr. Wacława Szuniewicza CM celem podjęcia leczenia, ale odmówił podjęcia kuracji. W okresie tym zdecydowany był już, że pragnie wrócić do Polski i obawiał się, że problemy zdrowotne przyczynią się w niedługim czasie do jego śmierci⁵⁴. Perturbacje zdrowotne w kolejnych miesiącach nie ustępowały, co skutkowało trwałym zamiarem opuszczenia Chin i powrotu do ojczyzny⁵⁵.

Pod koniec stycznia 1935 r. objawy choroby uległy radykalnemu nasileniu⁵⁶. Z tego też powodu br. Władysław został wysłany do Szanghaju do szpitala, gdzie spędził kilka miesięcy aż do czerwca tegoż roku. Wskutek wielu przeprowadzonych badań ustalono, że zachorował na złośliwą formę malarii⁵⁷. Pobyt poza Wenchow poprawił chwilowo stan zdrowia br. Prinza. Troskę o jego kondycję podjęły szarytki, które aplikowały mu różne zalecone lekarstwa⁵⁸. W ocenie lekarzy w ówczesnym stanie powrót br. Prinza do Wenchow był wykluczony i spodziewano się, że w ciągu dwóch lat jego życie zakończy się śmiercią⁵⁹. Ku zaskoczeniu ks. Kurtyki, br. Władysław pytać miał w Szanghaju o możliwość znalezienia tam dla niego jakiejś pracy⁶⁰. Siostry miłosierdzia pracujące w szpitalu szanghajskim skierowały do superiora ks. Kurtyki list prezentując stan zdrowia i kondycji psychicznej br. Prinza. Pisały:

⁵³ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 14 XI 1933 r.

⁵⁴ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 30 V 1933 r.; AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 14 XI 1933 r.

⁵⁵ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 7 VI 1934 r.

⁵⁶ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. Ł. Sitki do ks. J. Kryski, Wenchow, 30 I 1935 r.

⁵⁷ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 28 V 1935 r.

⁵⁸ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 14 XI 1933 r.

⁵⁹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 31 I 1935 r.

⁶⁰ Tamże.

Otóż br. Władysław był badany i prześwietlany kilka dni z rzędu i tak, jak Czci[odny] Ks[iądz] Superior sobie życzył jest dokładnie zbadany. Doktor Paris, który brata leczy, po zbadaniu krwi stwierdził, że brat Wł[adysław] ma malarię najbardziej złośliwą i wyniszczającą organizm. Śledziona i wątroba bardzo powiększone z tej infekcji organizmu i prawdopodobnie bóle żołądka są również z tego powodu, gdyż malaria ta zaatakowała cały organizm. Z początku brat Władysław trochę się w szpitalu poprawił, ale po silnej i tak wysokiej gorączce, t.j. do 40°, organizm się zmienił, wychudł i wybladł bardzo, bo i ta malaria silną anemię do organizmu wprowadza. Żałujemy wszyscy brata, bo biedak martwi się bardzo swoją chorobą, a jeszcze więcej wydatkami jakie pociąga pobyt jego w Shanghaju, a tłumaczymy mu, że to nie jego wina, jak mu Pan Bóg tę chorobę zesłał. A widać, że to pocziwa dusza i b[rat] jest delikatny wobec Zgromadzenia, kiedy robi sobie tyle skrupułów z tych wydatków jego osobę. Jak możemy, to pocieszamy Go i dodajemy otuchy, że jak będzie zdrow to wszystko odda Misji swoją pracą i poświęceniem. [...] Doktor Paris mówił mi, że brat musi pozostać jeszcze 3-4 tygodnie dla przeprowadzenia kuracji na malarię⁶¹.

Pogarszający się stan zdrowia oraz brak stałej pracy skłoniły ks. Kurtkę do wysłania br. Prinza do Shuntehfu na północy Chin. Spodziewano się, że łagodniejszy, bliższy polskiemu klimat dobrze nań wpłynie. Jednocześnie liczone, że będzie mógł nauczyć się pracy ogrodnika winnicy. Pierwotnie pomysł taki rozważany był już na początku 1935 r., jednak poprawa zdrowia po powrocie ze szpitala w Szanghaju odroczyła podjęcie ostatecznej decyzji. Wiadomo, że inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym odbiorem ze strony ks. Ignacego Krauzego CM – przełożonego misji północnej⁶². W październiku 1936 r. objawy choroby uległy ponownemu nasileniu, wobec czego powrócono do myśli o zmianie miejsca zamieszkania zakonnego brata. Za przenosinami br. Prinza i powierzeniem mu nowego zajęcia przemawiał dodatkowo fakt niedoboru wina mszalnego niezbędnego do celebracji mszy św.⁶³. Wprawdzie już w 1936 r. bracia wykonywali je doraźnie z rodzynków, jednak

⁶¹ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List s. Zofii J. do ks. P. Kurtyki, Shanghaj, 22 [?] 1935 r.

⁶² AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 28 V 1935 r.; AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/7, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 31 I 1935 r.

⁶³ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 27 X 1936 r.;

na potrzeby misji zdecydowano się sprowadzić kilka beczek z Francji. Niespodziewanie jednak władze w Szanghaju nałożyły niezwykle wysokie cło, wobec czego wino zostało odesłane z powrotem⁶⁴.

Zanim doszła do skutku translacja br. Prinza, najprawdopodobniej na własną prośbę, skierowany do pomocy w miejscowym szpitalu sióstr miłosierdzia. W sierpniu 1936 r., kiedy z Shuntehfu do Wenchow przyjechał ceniony okulista ks. Wacław Szuniewicz CM, brat chętnie pomagał mu przy różnych zabiegach. Przy tej okazji stwierdzono u niego chorobę oczu, wobec czego podawano mu zastrzyki do gałki ocznej⁶⁵.

Dnia 27 VI 1937 r. br. Władysław Prinz ostatecznie został wysłany do Shuntehfu⁶⁶. W nowej placówce zajął się nim ks. Wacław Czapla CM. Niebawem skierowano go do Chengtingfu, aby nauczył się prowadzenia winnicy i ogrodnictwa, a nadto pracy w gospodarstwie. Doskonalił się tam pod okiem br. Franza Friedricha CM pochodzącego z Węgier. Liczono, że przy okazji br. Prinz nauczy się języka chińskiego, który odmienny był od dialektu wykorzystywanego w okolicach Wenchow⁶⁷.

Okoliczności śmierci

Dnia 7 VII 1937 r. rozpoczęła się wojna chińsko-japońska, która była wynikiem starań Japonii o uzyskanie dominacji w Azji i rozszerzenie swoich wpływów w tym rejonie. Wcześniej już spod władzy chińskiej przejęte zostały Korea i Mandżuria. Pierwsze miesiące konfliktu wiązały się ze znacznym postępem wojsk japońskich. Niekiedy dopuszczały się one zbrodni na podbitych terenach, czego jednym ze znaczniejszym przykładów jest masakra nankińska dokonana pomiędzy grudniem 1937 r. a styczniem 1938 r. Stosowano też wielokrotnie taktykę spalonej ziemi.

⁶⁴ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 16 VI 1936 r.

⁶⁵ P. Kurtyka, *Ś.p. Brat Władysław Prinz, dz. cyt.*, s. 252-253; F. Stawarski, *Sylwetka duchowa księdza doktora Wacława Szuniewicza*, Curitiba 1977, s. 105.

⁶⁶ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. P. Kurtyki do ks. J. Kryski, Wenchow, 8 VII 1937 r.; AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/1.53, Cathalogus CM, s. nlb.

⁶⁷ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. K. Witaszka do ks. J. Kryski, Shunteh, 8 VII 1937 r.

W Chentingfu rezydowała międzynarodowa grupa misjonarzy. Ich przełożonym był pochodzący z Holandii bp Frans Schraven CM. Oprócz niego oraz br. Prinza na placówce pracowali: ks. Lucien Charny CM, br. Antoon Geerts CM, ks. Gerard Wouters CM, ks. Tomas Češka CM, ks. Eugène Antoine Bertrand CM, trapesta o. Marie Emmanuel Robial OCSO oraz stroiciele organów i muzyk Antonin Biskupič. Dnia 9 X 1937 r. wszyscy łącznie z br. Prinzem zostali zamordowani przez żołnierzy japońskich⁶⁸. Początkowo jednak brak było bliższych danych o tym, co naprawdę wydarzyło się w Chentingfu⁶⁹.

Pierwsze ustalenia przesłane wizytatorowi ks. Kryscie w grudniu 1937 r. wskazywały na to, że bp Schraven oraz towarzysze zostali pojmani w refektarzu, a następnie z zasłoniętymi oczami i związanymi rękami umieszczono ich na ciężarówce i przewieziono w pobliże pagody Lingxiao, gdzie pozbawiono ich życia strzałami z rewolwerów, a zwłoki spalono. W miejscu egzekucji żołnierze japońscy tego dnia palili ciała swoich poległych. Jako pierwszy zwłoki zamordowanych misjonarzy odnalazł dopiero 10 listopada 1937 r. br. Lan wraz z kucharzem. Zebrano je z miejsca egzekucji. Głównym wskazanym wówczas motywem zbrodni była nienawiść do Europejczyków⁷⁰. W poszukiwaniu cudzoziemców żołnierze japońscy zamierzali także dokonać przeszukania pobliskiego klasztoru sióstr, jednak nie doszło do tego. Z tego też powodu morderstwa zdołał uniknąć ukrywający się tam wymieniony wcześniej trapesta⁷¹.

Jak wspomniano, przez dziesięciolecia wiedza o wydarzeniach z Chentingfu była jedynie szczątkowa. Dowodzą tego także pojedyncze relacje w listach misjonarzy z Polskiej Prowincji. List ks. Witaszka CM skierowany do ks. Józefa Kryski CMz początku 1938 r. wskazuje jedynie, że pertraktacje z władzami japońskimi w sprawie zadośćuczynienia za morderstwo bp. Schravena i towarzyszy prowadził z ramienia

⁶⁸ AMS, zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów, sygn. IV/1.53, *Catalogus CM*, s. nlb.

⁶⁹ R.S. Delagosa, *Les Martyrs de Chine. La Guerre Sino-Japonaise (1937 et 1942)*, „*Vincetiana*” 1999, t. 43, nr 1; P. Kurtyka, *Wspomnienia z Polskiej Placówki Misyjnej*, dz. cyt., s. 65-66.

⁷⁰ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, *Extrait d’une lettre de M. le Visiteur*, XII 1937 r.

⁷¹ Gerardin, *Le drame de Tchengtingou*, „*Annales de la Congregation de la Mission*” 1938, vol. 103, s. 354-369.

wikariatu ks. Chanet CM⁷². Z kolei ks. Łukasz Sitko CM w podręcznym dzienniku zawarł notę sporządzoną oparciu o relację sióstr. Mianowicie żołnierze-komuniści uprowadzili 9 obcokrajowców i „prowadzili ich przez ulice z zasłoniętymi oczyma, ze sznurem na szyi”⁷³, a br. Prinz „spłonął dosłownie na stosie”⁷⁴.

Próby ustalenia szczegółów dokonanego morderstwa zostały podjęte w ciągu ostatnich kilkunastu lat przez międzynarodową grupę zaangażowaną w prace przy trwającym procesie beatyfikacyjnym⁷⁵. Z dotychczasowych ustaleń wiadomo, że rano, 9 października, grupa oficerów japońskich przybyła do bp. Schravena, a spotkanie miało pozytywny przebieg. Tego samego dnia, mimo zakazu ze strony przełożonych wojskowych, grupy żołnierzy nachodziły placówkę i kradły rzeczy uznane przez nich za cenne. Wieczorem podczas przeszukiwania budynków należących do sióstr józefitek uprowadzeni zostali superior ks. Lucien Charny CM i ekonom ks. Eugene Bertrand CM. Najprawdopodobniej skierowani zostali tam przez bp. Schravena, aby bronić kobiety przed wojskowymi. Warto w tym miejscu dodać, że w armii japońskiej katolickich duchownych akceptowali wyżsi rangą wojskowi, natomiast szeregowi żołnierze nastawieni byli na grabież i niszczenie obcych kulturowo chrześcijan i ich mienia. Pojawiają się wszakże wątpliwości, czy napastnicy rzeczywiście byli Japończykami, czy też, jak stwierdzają niektóre z relacji, Koreańczykami bądź Mandżurami. Wydaje się wszakże, że nie był to regularny oddział wojskowy. Jakiś czas po wtargnięciu do domu józefitek wspomniani bandyci wdarli się do rektorza misjonarskiego, gdzie skierowali broń wyłącznie w stronę duchownych pochodzących spoza Chin. Następnie zawiązano im oczy i związano ręce. W większości relacji i zeznań, jako motyw tego napadu wskazana została próba pojmania kobiet, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony zakonników⁷⁶. Obawiano się, że kobiety mogą zostać wykorzystane seksualnie przez wojsko jako tzw. kobiety pocieszycielki. Wskutek interwencji, lazaryści zostali zamordowani

⁷² AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. K. Witaszka do ks. J. Kryski, Shunteh, 18 I 1938 r.

⁷³ AMS, Akta personalne ks. Łukasza Sitki, sygn. III, Pamiętnik, s. nlb.

⁷⁴ Ł. Sitko, *Notatki z Wenchow*, „Misjonarz w Wenchow” 1938, nr 10, s. 12.

⁷⁵ Zob.: AMS, sygn. V/POL 149, „The Drama of Zhengding, October 9, 1937”, mps, passim.

⁷⁶ O. Ferreux, *Histoire de la Congrégation de la Mission en Chine – (1699-1950)*, „Annales de la Congrégation de la Mission (Lazaristes) et de la Compagnie des Filles de la Charité” 1963, t. 127, s. 429-431.

u podnóża buddyjskiej pagody Lingxiao. Ich ciała zostały następnie spalone, o czym już wcześniej wspomniano⁷⁷.

W kolejnych tygodniach władze japońskie były w znacznym stopniu zaangażowane w proces wyjaśniania okoliczności morderstwa w Chentingfu. Dnia 22 listopada 1937 r. odprawiona została przez bp. Jeanna de Vienne msza św. żałobna. Uczestniczyli w niej dowódcy wojskowi oraz miejscowa ludność, także niechrześcijańska. Pierwsi z wymienionych złożyli kondolencje w związku z dokonaniem morderstwa oraz ufundowali w Chentingfu pomnik upamiętniający ofiary⁷⁸. Wydany został ponadto obrazek pamiątkowy z podobiznami wszystkich męczenników i podpisem zaczerpniętym z Pisma Świętego: „Ecce Ego mitto vos sicut oves in medio luporum”⁷⁹.

Sylwetka ideowa i duchowa br. Władysława Prinza

Niewiele zachowało się dokumentów, które pozwoliłyby na przybliżenie sylwetki duchowej br. Prinza. Jednym z najważniejszych wydaje się być krótki wpis autobiograficzny zamieszczony przezeń w opublikowanym w 1933 r. artykule:

Jakiś czas po przyjeździe czułem się jak człowiek, który mówić nie umie, a przy tym tęsknota za krajem rodzinnym, w którym chciałoby się umrzeć, trawiła duszę. Ale cóż, trzeba się zgadzać z wolą Bożą, co przynosi człowiekowi zupełne szczęście na tym świecie. [...] Wdzięczny jestem Opatrzności Bożej, że pozwoliła mi złożyć ze siebie ofiarę, że mogę pracować dla powiększenia Kościoła, a czasem przysłać Wam jakąś wiadomość⁸⁰.

⁷⁷ V. Groetelaars, *De geschiedenis van de Nederlanders on de Congregatie der Missie*, bm. 2014, s. 43; V. Hermans, *A Painfully Topical History. The murder of Mgr Schraven and Companions*, [w:] *Genesis of the Vincentian Future in The Netherlands*, bmr., s. 32-33; Bishop Franciscus Hubertus Schraven, CM: *A Vincentian Martyr of Charity and Faith in China*, <https://famvin.org/en/2026/03/12/bishop-franciscus-hubertus-schraven-cm-a-vincentian-martyr-of-charity-and-faith-in-china> [dostęp: 13 IV 2026 r.].

⁷⁸ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, *Extrait d'une lettre de M. le Visiteur*, XII 1937 r.; J. de Vienne, *La Tragédie du 9 octobre 1937*, „Annales de la Congregation de la Mission” 1938, vol. 103, s. 347-353.

⁷⁹ Łac.: „Oto Ja posyłam was jak owce między wilki” (Mt 10,16). AMS, zespół: Chiny, sygn. 23, [Obrazek upamiętniający śmierć męczenników w Chengtingfu].

⁸⁰ W. Princ, *Wieści z Wenchow w Chinach*, dz. cyt., s. 65.

Według relacji ks. Kurtyki, br. Prinz sam zgłosił się na misję i jeszcze przed wyjazdem z kraju deklarował gotowość poniesienia męczeńskiej śmierci. Trudne warunki pracy misyjnej w Chinach, nieznanomość języka, brak konkretnego zaangażowania, a nade wszystko ciągle pogarszający się stan zdrowia skłoniły go do myśli o powrocie. Z nieznanych przyczyn jednak nie zdecydował się na to, lecz, zapewne świadom zagrożenia życia, pozostał w Chinach.

Wspomniane powyżej kwestie niewątpliwie wpłynęły na poziom życia religijnego br. Prinza. Często praktykował adorację Najświętszego Sakramentu, przystępował do Sakramentu Pokuty w każdym tygodniu oraz regularnie odbywał ćwiczenia duchowne⁸¹. We wspomnieniu o słudze Bożym ks. Kurtyka konkludował: „Brat przybył do Chin i bawił tu jedynie z pobudek religijnych, wspominał o męczeństwie i życzył go sobie”⁸².

Skierowanie br. Prinza do nowej placówki w 1937 r. miało wzbudzić smutek w mieszkańcach Wenchow, wśród których pracował. Zapewne miało to związek z jego przymiotami osobowości i życia duchowego, które odnotował m.in. ks. Konstanty Witaszek, który w liście do ks. Kryski z 18 I 1938 r. wspominał zmarłego konfratry podkreślając, że ujmował on wszystkich „swą pokornością, skromnością, posłuszeństwem i pracowitością”; dodawał: „zazdrościli go nam księża w Czentin[g]”⁸³. Z innych źródeł wiadomo, że „odznaczał się dziecięcą miłością ku Bogu i wielkim poświęceniem dla bliźnich”⁸⁴. Ponadto podkreślano jego postawę jako pełną współczucia dla ludzi i gorliwości w pracy misyjnej⁸⁵.

Zakończenie

Męczeńska śmierć br. Prinza, bp. Schravena oraz towarzyszy odbiła się głośno echem w międzynarodowej prasie⁸⁶. Mimo tego wiele kwestii doty-

⁸¹ P. K u r t y k a, *Ś.p. Brat Władysław Prinz, dz. cyt.*, s. 252.

⁸² Tamże, s. 256.

⁸³ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/8, List ks. K. Witaszka do ks. J. Kryski, Shunteh, 18 I 1938 r.

⁸⁴ AMS, zespół: Chiny, sygn. III.2/06/20, Ś.P. Brat Władysław Prync ze Zgr. Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

⁸⁵ *Pragnąłbym oddać Panu Jezusowi wszystko, dz. cyt.*, s. 4.

⁸⁶ Informacje o męczeńskiej śmierci zawarte zostały także w polskich periodykach, m.in.: *Zbrodnia bandytów w Chinach*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 322, s. 4; *Wikariusz*

czących okoliczności zbrodni pozostawały nieznane. Dnia 23 III 2013 r. bp Frans Wiertz, ordynariusz diecezji Roermond (Holandia), rozpoczął proces beatyfikacyjny uwzględniający również br. Prinza⁸⁷. Wicepostulatorem mianowany został ks. prof. Tjen van Krippenberg CM. Podczas posiedzenia odbytego 16 VI 2017 r. Kongregacja ds. Świętych zatwierdziła ważność postępowania przeprowadzonego na poziomie diecezjalnym w Roermond⁸⁸. W 2022 r. „Positio super Martyrio”, które opracowali postulator ks. Giuseppe Guerra CM oraz ks. Wiel Bellemakers CM, zostało przyjęte przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych⁸⁹. W 2026 r. staraniem polskiego alumna Antoniego Tabora CM ułożona została litania ku czci sługi Bożego br. Prinza⁹⁰.

Instytucją przywracającą pamięć o męczennikach z Chentingfu stała się założona w 2008 r. Fundacja bp. Schravena. Popularyzacja wiadomości o życiu i śmierci bp. Schravena oraz towarzyszy zaowocowała wydaniem komiksu z rysunkami, które wykonał Geert De Sutter⁹¹.

Zebrane materiały źródłowe pozwoliły na znaczące poszerzenie stanu wiedzy na temat życia i działalności br. Prinza, czego rezultatem jest niniejsze opracowanie. Zauważyć należy jednak, że w jego życiorysie pozostaje nadal wiele białych plam, zwłaszcza w odniesieniu do początkowych lat życia. Ich wypełnienie wobec skromnego materiału źródłowego wydaje się być w najbliższym czasie mało prawdopodobne.

Apostolski w Chinach zamordowany przez bandytów, „Głos Narodu” 1937, nr 322, s. 1; *Misjonarz Polak zamordowany przez bandytów chińskich*, „Kielecki Express Codzienny” 1937, nr 284, s. 1; *Bandyci chińscy mordują misjonarzy*, „Głos Narodu” 1937, nr 323, s. 5; *Misjonarz Polak zamordowany przez bandytów chińskich*, „Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1937, nr 327, s. 1; *Chiny – 1938*, „Kościół Piotra przed żółtą bramą”, „Głos Narodu” 1938, nr 18, s. 7; *Wiadomości katolickie*, „Cześć Maryi” 1938, nr 10, s. 312; *Misjonarze w ogniu chińskiej wojny*, „Cześć Maryi” 1938, nr 8, s. 244; *Za misje na terenie wojny chińsko-japońskiej*, „Cześć Maryi” 1939, nr 6, s. 175; R.J., *Z niwy misyjnej. Misje na terenie wojny chińsko-japońskiej*, „Pod znakiem Maryi” 1939, nr 5, s. 134; *Polscy Księża Misjonarze w Chinach*, [w:] *Polski Kalendarz na rok 1942*, Erie 1942, s. 106.

⁸⁷ AMS, sygn. V/POL 149, Edykt bp. Fransa Wiertza, Roermond, 23 III 2013 r.

⁸⁸ AMS, sygn. V/POL 149, Kopia dekretu kard. A. Amato Prot. N. 3046-6/15, Romae, 16 VI 2017 r.

⁸⁹ *De Zaligverklaring komt dichterbij*, <https://www.mgrschraven.nl/2022/10/01/de-zaligverklaring-komt-dichterbij/> [dostęp: 15 IV 2026 r.].

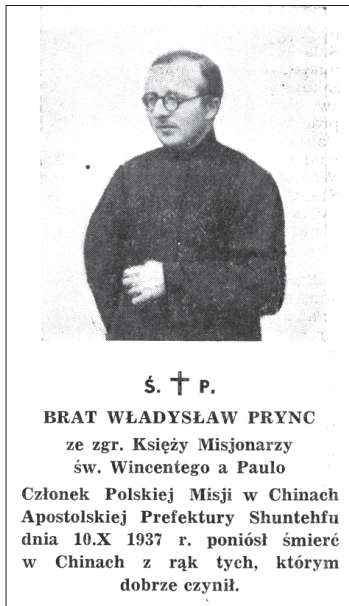
⁹⁰ Informacje własne autora.

⁹¹ G. De Sutter, *Post aus China*, bm. 2012.

ANEKS



Obrazek upamiętniający
męczenników z Chentingfu;
ostatni po lewej: br. Władysław
Prinz CM (AMS)



Epitafium śp. br. Władysława
Prinza CM (AMS)



Wspólnota misjonarzy pracujących w Chinach;
trzeci od prawej: br. Władysław Prinz CM (Chiny, przed 1937 r.; AMS)



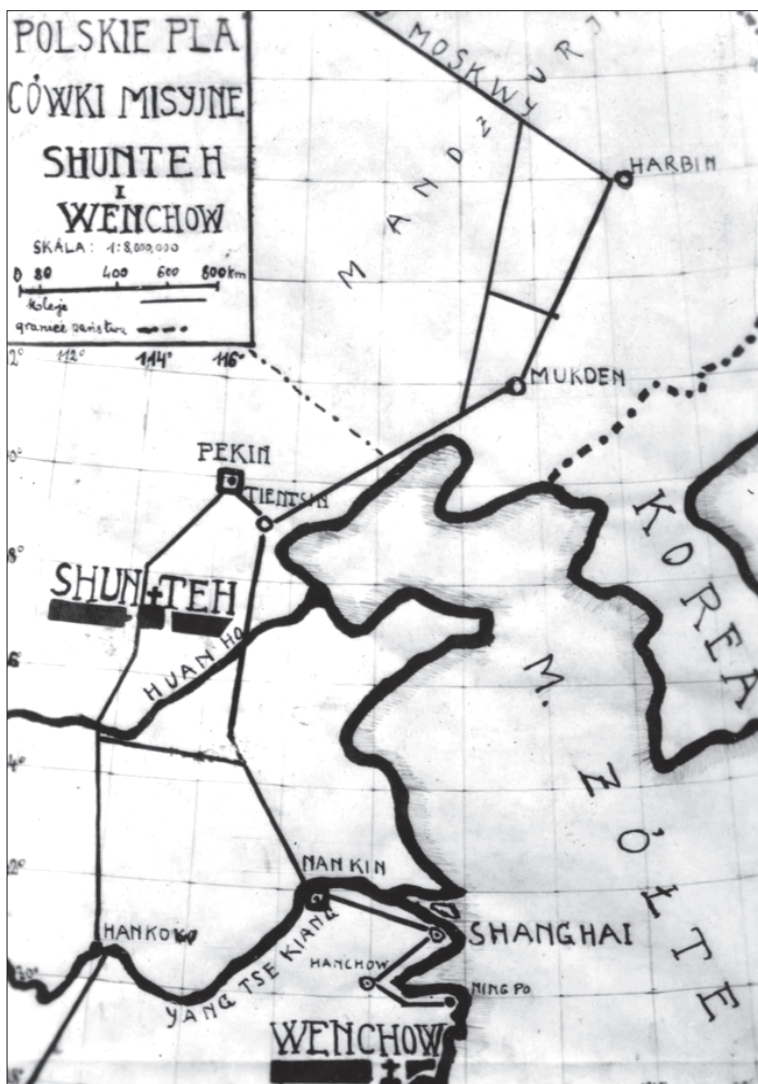
Wspólnota misjonarzy pracujących w Chinach;
siedzą od lewej: ks. Leon Marques, ks. Jan Prost, bp André Defebvre,
ks. (Antoine?) Zij, ks. Paweł Kurtyka; stoją od lewej: NN., NN., NN.,
br. Stanisław Cieplak, ks. Łukasz Sitko, NN., NN., NN., ks. Wilhelm Ciemała,
ks. Wiktor Brzóska, ks. Jan Redzimski, NN. (lata 30. XX w., AMS)



Gmach szkoły prowadzonej przez Zgromadzenie Księża Misjonarzy
w Wenchow (lata 30. XX w., AMS)



Ołtarz główny kościoła misjonarskiego w Wenchow
(lata 30. XX w.; AMS)



Rozmieszczenie polskich placówek misyjnych
w Chinach (AMS)

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie (AMS)

Zespół: Katalogi, spisy zmarłych, księgi inkorporacji, księgi ślubów

- sygn. IV/I.50, Spis braci Zgromadzenia.
- sygn. IV/I.51, Spis misjonarzy poszczególnych domów 1933 r.
- sygn. IV/I.53, Cathalogus CM.
- sygn. IV/V/3, Liber votistarum Congregationis Missionis prov. Polonum 1866-1951.

Zespół: Spuścizny Księży Misjonarzy

- sygn. V/POL 149, Prinz Władysław.
- sygn. V/POL 158, Gaworzewski Józef
- sygn. V/POL 327, Ciemała Wilhelm.
- b.sygn., Sitko Łukasz.

Zespół: Akta domu Kraków-Kleparz

- sygn. II.1/044/I/7A, t. III, [Kronika Domu Kleparskiego 1912-1951].
- sygn. II.1/044/IV/2/e, Alfabetyczny wykaz mieszkańców przy ul. św. Filipa 19 w Krakowie pod koniec roku 1928 i początek 1929 r.
- sygn. II.1/044/IV/4, Spis braci Zgrom[adzenia] Księży Misjonarzy Domu Kleparskiego.

Zespół: Akta domu Kraków-Nowa Wieś

- sygn. II.1/045/I/1, Kronika 1915-1959.

Zespół: Akta misji w Chinach

- sygn. III.2/06/7, Korespondencja T. II (1932-1935).
- sygn. III.2/06/8, Korespondencja T. III (1936-1948).
- sygn. III.2/06/20, Kartki pocztowe, widokówki, obrazki.
- sygn. III.2/06/23, Zdjęcia cz. II.

Zespół: Instytut Teologiczny

- sygn. VII.6/XI/2, Kronika pamiątkowa chóru stradomskiego od 9. września 1927 r.
- b.sygn., [Księga przyjętych do Zgromadzenia] II nr 681-1358.

Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)

Zespół: USC w Jabłowie

- sygn. 115, Geburst Register Standesamt Jablau 1908-1912.

Zespół: USC w Pinczynie

- sygn. 41, Księga małżeństw 1887.
- sygn. 55, Księga urodzeń 1892.

Zespół: USC w Rokocinie

– sygn. 49, Księga urodzeń 1890.

Archiwum Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Jabłowie

– b.sygn., Kronika szkolna z Lipinek Szlacheckich.

Źródła drukowane

Babiński M., *Misjonarze polscy jadą do Chin*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1933, nr 1, s. 58-60.

Bandyci chińscy mordują misjonarzy, „Głos Narodu” 1937, nr 323, s. 5.

Chiny – 1938. „Kościół Piotra przed żółtą bramą”, „Głos Narodu” 1938, nr 18, s. 7.

Gerardin, *Le drame de Tchengtingou*, „Annales de la Congregation de la Mission” 1938, vol. 103, s. 354-369.

Kandydaci na ołtarze. Męczennicy okresu II wojny światowej, w: *Katalog Rodziny Wincentyńskiej 2025/2026*, red. A. Borowski, Kraków 2025, s. 197-202.

Kurtyka P., *Ś.p. Brat Władysław Prinz*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1937, nr 3-4, s. 251-256.

Kurtyka P., *Wieści z Wenchow w Chinach*, „Roczniki Dzieła Św. Dzieciństwa”, 1933, nr 300, z. 5, s. 129-136.

Kurtyka P., *Wspomnienia z Polskiej Placówki Misyjnej w Wenchow w Chinach*, Erie 1966.

Misje powierzone polskim Księżom Misjonarzom, „Piński Przegląd Diecezjalny” 1935, nr 3, s. 20.

Misjonarz Polak zamordowany przez bandytów chińskich, „Kielecki Express Codzienny” 1937, nr 284, s. 1.

Misjonarz Polak zamordowany przez bandytów chińskich, „Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1937, nr 327, s. 1.

Misjonarze w ogniu chińskiej wojny, „Cześć Maryi” 1938, nr 8, s. 244.

Pragnąłbym oddać Panu Jezusowi wszystko – nawet życie..., „Wiadomości Misyjne i Listy” 1937, nr 12, s. 3-4.

Princ W., *Wieści z Wenchow w Chinach*, „Roczniki Dzieła Św. Dzieciństwa” 1933, nr 208, z. 3, s. 65-73.

R.J., *Z niwy misyjnej. Misje na terenie wojny chińsko-japońskiej*, „Pod znakiem Maryi” 1939, nr 5, s. 134.

Sitko Ł., *Notatki z Wenchow*, „Misjonarz w Wenchow” 1938, nr 10, s. 12.

Vienne J. de, *La Tragédie du 9 octobre 1937*, „Annales de la Congregation de la Mission” 1938, vol. 103, s. 347-353.

Wiadomości katolickie, „Cześć Maryi” 1938, nr 10, s. 312.

Wikariusz Apostolski w Chinach zamordowany przez bandytów, „Głos Narodu” 1937, nr 322, s. 1.

Za misje na terenie wojny chińsko-japońskiej, „Cześć Maryi” 1939, nr 6, s. 175.
Zbrodnia bandytów w Chinach, „Nowy Dziennik” 1937, nr 322, s. 4.

Opracowania drukowane

- Brandt J. van den, *Les Lazaristen en Chine 1697-1935. Notes biographiques*, Pei-P'ing 1936.
- Delagoza R.S., *Les Martyrs de Chine. La Guerre Sino-Japonaise (1937 et 1942)*, „Vincentiana” 1999, t. 43, nr 1.
- Ferreux O., *Histoire de la Congrégation de la Mission en Chine – (1699-1950)*, „Annales de la Congrégation de la Mission (Lazaristes) et de la Compagnie des Filles de la Charité” 1963, t. 127.
- Groetelaars V., *De geschiedenis van de Nederlanders on de Congregatie der Missie*, bm. 2014.
- Hermans V., *A Painfully Topical History. The murder of Mgr Schraven and Companions*, w: *Genesis of the Vincentian Future in The Netherlands*, bmr., s. 32-38.
- Polscy Księża Misjonarze w Chinach*, w: *Polski Kalendarz na rok 1942*, Erie 1942, s. 106.
- Stawarski F., *Sylwetka duchowa księdza doktora Wacława Szuniewicza*, Curitiba 1977.
- Sutter G. De, *Post aus China*, bm. 2012.

Opracowania niedrukowane

- Śliwiński P., Kościół i parafia Najświętszej Marii Panny Różańcowej w Pabianicach w latach 1898-1939, Kraków 1983, (praca magisterska obroniona w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie przechowywana w Bibliotece Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie, sygn. Pr.Nauk. 192).

Źródła internetowe

- Bishop Franciscus Hubertus Schraven, CM: A Vincentian Martyr of Charity and Faith in China*, <https://famvin.org/en/2026/03/12/bishop-franciscus-hubertus-schraven-cm-a-vincentian-martyr-of-charity-and-faith-in-china> [dostęp: 13 IV 2026 r.].
- De Zaligverklaring komt dichterbij*, <https://www.mgrschraven.nl/2022/10/01/de-zaligverklaring-komt-dichterbij/> [dostęp: 15 IV 2026 r.].
-

ANDRZEJ EDWARD GODEK – historyk, muzykolog, doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia (2021) oraz nauki o sztuce (2023), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Do jego zainteresowań badawczych należą historia Kościoła, muzyka religijna XVIII, XIX i I poł. XX w. oraz kultura Galicji i Kresów Wschodnich. Kleryk Zgromadzenia Księża Misjonarzy.